

Najlepsza stacja... według EISA, ale w minionym sezonie (2010-2011). Z punktu widzenia sprzedawcy to jak manna z nieba – takie produkty sprzedają się bowiem same, wystarczy postukać palcem przy kliencie w odpowiednią plakietkę. A co to znaczy z punktu widzenia klienta? Luzik, pełen luzik, klient łyka produkt i czuje się zwolniony z wszelkiego wysiłku intelektualnego, bo przecież inni to za niego zrobili.

**P**ierwszy kontakt z urządzeniem ma zawsze duże znaczenie. Tym razem był to przyjazny uśmiech. Wielu producentów sprzętu kompatybilnego z produktami firmy Apple wykorzystuje białe tworzywo, ale tylko nielicznym udaje się utrzymać ten styl do końca – tu się udało: jest prosto, elegancko i wygodnie.

W komplecie otrzymujemy przewód zasilający (zasilacz jest w środku), miseczki poprawiające stabilność dokowanych odtwarzaczy i pilot wielkości karty kredytowej... aż z 39 przyciskami, co pokazuje skalę potencjalnych możliwości urządzenia.

NAC3 – przynajmniej pod jednym względem – jest klasą samą dla siebie: ma dwie stacje dokujące! Przez chwilę zastanawiałem się, na co to komu, ale po włożeniu dwóch pałętających się po domu odtwarzaczy, wszystko stało się jasne. Po pierwsze, nie jest niczym nadzwyczajnym, że jak już się kiedyś kupiło iPoda, to później pojawił się drugi nowszy albo coś dla żony. Koniec ciągłego wymieniania miseczek – jeden siedzi w jednym gnieździe, drugi w drugim, i spokój. Po drugie, pojawia się możliwość automatycznego miksowania muzyki pomiędzy oboma urządzeniami. Jakie to ma zalety? Jeśli domownicy mają różne gusta, to godzi ich interesy: granie trochę tego i trochę tamtego.

Utwory miksowane są płynnie, zanikają przerwy pomiędzy nimi, a od tego już krok do stworzenia ultra-megakoncertu wszech czasów. Wrzucamy sobie trochę muzyki „live” na oba urządzenia, ustawiamy na wybieranie losowe, włączamy funkcję miksowania i paszcza sama nam się śmieje :) Na jednej scenie grają: AC/DC, Paul McCartney, Queen i Sex



Pilot też jest.

*Nie spodziewałem się, że dwa iPody i włączona funkcja mieszania zapewni tyle frajdy.*



## Pioneer XW-NAC3

Pistols albo gwiazdy pop lub rap, i w dodatku nie trzeba szykować specjalnych playlist.

Właściwie już samo to wystarczyłoby, żeby zapragnąć takiego urządzenia, ale Pioneer poszedł dalej, bowiem nie samymi „Jabłkami” człowiek żyje. A jak się ma np. smartfona pod Androidem? Byle miał Bluetooth. A jak się chce posłuchać radia? Też nie ma problemu - NAC3 poprzez vTuner obsługuje radiofonie

internetową. A jak by się chciało posłuchać muzyki prosto z dysku komputera? Spoko... na pokładzie mamy DLNA, wkładamy kabel ethernetowy do gniazda i zasoby całej sieci domowej są dostępne. A z innego MP3grajka? Też, bo jest wejście mini-jack. A film z iPoda da się obejrzeć? Da się – jest wyjście kompozytowe video! A USB? Jest!!! Czy są jeszcze jakieś pytania?!? Budzik też jest.

*Jak widać gniazdo LAN, to wiadomo, że do snu pogra nam radio internetowe.*



### ODSŁUCH

W instrukcji znajdujemy informacje o zastosowaniu przez Pioneer'a technologii Advanced Sound Retriever, która zajmuje się odbudowaniem dynamiki utraconej podczas kompresji plików. Nie da się ukryć, że jak na tak małą konstrukcję, dynamika jest rzeczywiście duża. Skąd ten bas? Z tyłu pod pokrywą obudowy schowano dwie trzyczalowe membrany bierne, które daje się wyczuć dopiero wkładając palec w szczelinę – więc wzmocnienie niskich częstotliwości jest znaczące. Resztę pasma obsługują dwupółcalowe przetworniki szerokopasmowe. I to właściwie jedyna „cienkość” tej konstrukcji. Gdyby tu się znalazły jeszcze jakieś kopoluki wysokotonowe, to mielibyśmy urządzenie wymienione, a tak mamy „jedynie” bardzo dobre. Brakuje tu powiewu najwyższych częstotliwości, szemrzących na powierzchni talerzy perkusji. Ale żeby oddać sprawiedliwość: jak na konstrukcję szerokopasmową jest fajnie – mamy dobrze zrównoważony, niekrzykliwy środek i całkiem zdrową podstawę basową. Nie zagra jednak głośno i czysto, to przecież urządzenie dedykowane do małych pomieszczeń lub do ustawienia w ręcz na biurku, przed nosem.

Mamy tu do czynienia z ponadprzeciętnie wyposażonym urządzeniem o ogromnych możliwościach przyłączeniowych, z przemyślanym dźwiękiem (jak na kompaktową konstrukcję opartą na głośnikach szerokopasmowych). Mimo swojej komplikacji, urządzenie jest bardzo intuicyjne w obsłudze. I uwaga! – w sprzedaży jest już końcówka, więc komu ten koncept przypadł do gustu, musi się pospieszyć.

### XW-NAC3

CENA: 1700 ZŁ (i spada...)

DYSTRYBUTOR: DSV  
www.dsv.com.pl

WYKONANIE  
Fajny, prosty i funkcjonalny design.

FUNKCJONALNOŚĆ  
Obsługa dwóch odtwarzaczy i mieszanie sygnału, czytelny wyświetlacz, radio internetowe, DLNA, wejście USB, wyjście video i inne.

BRZMIENIE  
Odpowiednie do codziennej wielogodzinnej eksploatacji, płynne i nienatarczywe.